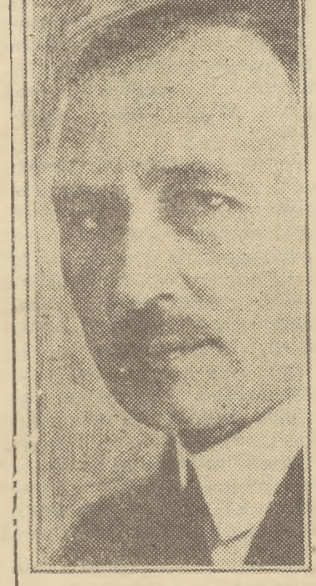


70-lecie urodzin J. Szaniawskiego

WARSZAWA PAP. W dniu 1 marca br. w Domu Literatury w Warszawie odbyła się uroczystość jubileuszowa z okazji 70-lecia urodzin wybitnego dramaturga Jerzego Szaniawskiego.

Na uroczystości, która zgromadziła licznych przedstawicieli świata literackiego



Jerzy Szaniawski

go i teatralnego stolicy, przybył minister kultury i sztuki W. Sokorski oraz wiceminister J. Wilczek.

Otwierając uroczystości prezes Związku Literatów Polskich L. Kruczkowski w imieniu pisarzy polskich złożył J. Szaniawskiemu gorące życzenia dalszej owocnej pracy.

Serdeczne życzenia przełożył wiceminister kultury i sztuki W. Sokorski, który następnie wśród gorących okłasków zebrał udekołował J. Szaniawskiego krzyżem komandorskim Orderu Odrodzenia Polski, nadanym mu przez Radę Państwa w uznaniu jego zasług.

Sylwetkę twórcę wybitnego dramaturga, autora wielu cennych sztuk teatralnych, jak m. in.: „Ptak”, „Adwokat i róża”, „Zeglarz”, „Most”, „Dwa teatry”, — nakreślił W. Natanson.

Wśród serdecznej owacji, J. Szaniawskiemu wręczono wianki kwiatowe.

Wzruszony pisarz w gorących słowach podziękował za wysokie odznaczenie, jakim Polska Ludowa nagrodziła jego pracę.

Na wielkich budowlach Sześciolatki

Rośnie olbrzym hutniczy — walcownia ciąga blach na gorąco w hucie im. Lenina

KRAKÓW - NOWA HUTA PAP. W okresie największego nasilenia weszły obecnie roboty budowlane i montażowe przy wznoszeniu walcowni ciąglej blach na gorąco w hucie im. Lenina. Budowana przy pomocy Związku Radzieckiego, na podstawie radzieckiej dokumentacji i dostaw — walcownia jest jednym z największych tego rodzaju obiektów w Europie. Długość hali głównej walcowni wynosić będzie ponad 700 metrów.

Po osiągnięciu pełnej mocy urządzeń, zakład ten produkować będzie rocznie taką ilość blachy, która wystarczałaby na pokrycie ponad 600 tys. domków rodzinnych. Walcownia składa się z kilkunastu klatek walcowniczych, ustawionych jedna za drugą. Blok stalowy przewalцовany częściowo w zgniatacu, a następnie podgrzany w specjalnych piecach, tzw. przepychowych, wchodzi do pierwszej klatki w postaci kilkunastotonowego bloku o przekroju kwadrata, a opuszcza ostatnią klatkę w postaci cienkiej blachy. Materiał walcowany przesuwany się będzie w swej końcowej fazie z szybkością... samochodu osobowego. Cały proces produkcji, podobnie jak w większości obiektów kombinatu im. Lenina, będzie w pełni zautomatyzowany.

Na rozległym kilkudziesięcioktadowym placu budowy, gdzie coraz wyraźniej zarysowuje się już budynek główny walcowni, praca trwa dzień i noc. Pracują tu najlepsze zespoły robotnicze i inżynierzy — technicy kombinatu. W wybudowanej pierwszej walcowni rozpoczęła się montaż suwnic. Będą one pomocne przy dalszych robotach budowlanych.

Postęp prac przy budowie siłowni Jaworzno II

JAWORZNO PAP. Rozbudowa siłowni Jaworzno II zbliża się ku końcowi. Po uruchomieniu szeregu turbin, zespołów i kotłów siłowni, prace montażowe koncentrują się na kolejnym kotłowni oraz na kolejnym turbogeneratorze. Jeszcze w bież. ro-

ku oba te agregaty dostarczone nam przez Związek Radziecki mają rozpocząć pracę.

Mimo niesprzyjających warunków atmosferycznych prace montażowe postępują szybko naprzód. Szczególnie zaawansowane są roboty przy montażu ścian kolejnego kotła siłowni. Doświadczone zespoły robotnicze, pracujące pod kierunkiem majstra Pawła Barona, zakończyły już ustawianie konstrukcji kotła.

GŁOS WYBRZEŻA

Organ KW Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej

NR 53 (2597) GDAŃSK, CZWARTEK 3 MARCA 1955 R. CENA 20 GR.

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Sam naród winien dać wyraz swojej woli

RZĄD NRD PROPONUJE referendum ludowe w całym Niemczech w sprawie pokojowego zjednoczenia kraju

BERLIN PAP. W środę przed południem zebrała się na posiedzenie plenarne Izba Ludowa Niemieckiej Republiki Demokratycznej. Premier NRD Otto Grotewohl złożył deklarację, w której rząd NRD proponuje przeprowadzenie referendum ludowego w całym Niemczech dla ustalenia stanowiska narodu wobec problemu pokojowego zjednoczenia kraju i wobec sprawy układów paryskich, ratyfikowanych właśnie przez Bundestag w Bonn.

W myśl propozycji rządu NRD, naród niemiecki odpowiedzieć ma na następujące pytanie:

„Czy jesteście za pokojowym zjednoczeniem Niemiec w drodze wolnych wyborów ogólnoniemieckich w roku 1955 i czy aprobujecie Manifest Niemiecki, uchwalony w katedrze frankfurckiej Paulskirche, czy też jesteście za paryskimi układami wojennymi?”

Motywując te propozycje, premier Grotewohl podkreślił, że w następstwie ratyfikacji układów paryskich przez Bundestag powstał konflikt między narodem a parlamentem i że tylko sam naród może konflikt ten zlikwidować. Parlament boński — oświadczył premier NRD — nie jest już kompetentny do decydowania w imieniu narodu niemieckiego o żywotnej sprawie: wojna czy pokój? W takiej sprawie nie wystarczy głosowanie 500 posłów — zwłaszcza wtedy, gdy naród chce sam podjąć decyzję. Należy ponadto stwierdzić, że wygasły już od dawna pełnomocnictwa parlamentu bońskiego, powołanego do życia we wrześniu 1933 roku, gdyż wyborców nie zapytano wówczas o ich poglądy na sprawę remilitaryzacji, którą Bundestag miał rozstrzygnąć. Opinia wyborców uległa od tego czasu takiej zmianie, że koalicja rządowa w Bonn faktycznie nie ma za sobą już żadnej większości.

wych, organizacji społecznych i kościołów;

3) swobodny kolportaż dzienników, czasopism i innych druków na obszarze całych Niemiec;

4) osobista nietykalność przedstawicieli stronnictw oraz organizacji społecznych i innych biorących udział w referendum, jak również swobodę ruchów obywateli Republiki Federalnej i Niemieckiej Republiki Demokratycznej po całych Niemczech;

5) oddanie do dyspozycji, organizatorom wieców i zebrań związanych z referendodem ludowym, publicznych gmachów, pomieszczeń i środków transportu;

6) zapewnienie nieskrepowanej wymiany zdań na zebraniach, w prasie i przez radio, przy czym wystąpienia przez radio powinny być oparte na zasadzie paritetu w stosunku do przedstawicieli obu części Niemiec.

Do udziału w referendum należy dopuścić wszystkich obywateli w wieku od 18 lat.

Stwierdzamy — oświadczył dalej premier Grotewohl — że Niemiecka Republika Demokratyczna nie ma żadnych zastrzeżeń przeciwko kontroli międzynarodowej nad przeprowadzeniem referendum ogólnoniemieckiego, jeżeli uzna to za konieczne Republika Federalna, Niemiecka Republika Demokratyczna gotowa jest również zbadać i przedyskutować wszelkie inne propozycje uzupełnienia lub warunków przeprowadzenia ogólnoniemieckiego referendum ludowego, jakie by zechciał przedstawić Bundestag.

Jeżeli większość Bundestagu, która dotychczas powołała się na względy natury formalnej, nie chciała dopuścić do swobodnego wyrażenia swej woli, będzie uchylać się nadal od takiego rozwiązania, wówczas wszystkie demokratyczne powołanie reprezentacji wolnej opinii politycznej w Republice Federalnej — stronnictwa i związki zawodowe, parlamenty krajowe i zgromadzenia komunalne — powinny natychmiast wystąpić wspólnie z inicjatywą zorganizowania ogólnoniemieckiego referendum ludowego. Uważamy, że w drodze referendum ludności będzie mogła zamianować swą wolę w sposób najzupełniej obiektywny i dowiedzieć przed całą światową opinią publiczną dążeń narodu niemieckiego do pokojowego i demokratycznego zjednoczenia Niemiec.

KOBIETY STOCZNI GDAŃSKIEJ NA CZĘŚĆ 8 MARCA



Kobiety pracujące w Stoczni Gdańskiej, pragnące godnie uczcić zbliżający się Międzynarodowy Dzień Kobiet podjęły wiele zobowiązań produkcyjnych, zmierzających do podnoszenia wydajności pracy i obniżki kosztów własnych.

Alina Jakowlew i Genowefa Gruchala, pracujące na wydziale elektrycznym Stoczni Gdańskiej zobowiązały się utrzymać w lutym 252 proc. normy.

Na zdjęciu: Alina Jakowlew i Genowefa Gruchala przy pracy. Fot. Z. Kosycarz

Nowe asortymenty przetworów rybnych

Racjonalizatorzy Zakładów Rybnych w Gdańsku tym bardziej godnie sa uwazi, że nie posiada ona etatu kierownika, którego funkcje spełnia dorywczo szef produkcji, Włodzimierz Zabek.

Targi Lipskie służą usuwaniu sztucznych przeszkód w handlu między Wschodem a Zachodem

Przemówienie A. I. Mikojana

BERLIN PAP. W związku z otwarciem Międzynarodowych Wiosennych Targów Lipskich przewodniczący Izby Handlowej ZSRR, M. W. Nesterow wygłosił przemówienie. A. I. Mikojan.

Co roku — oświadczył A. I. Mikojan — a od bieżącego roku poczynając — dwa razy do roku Targi Lipskie są wielkim wydarzeniem w dziedzinie handlu międzynarodowego. Jesteśmy wdzięczni rządowi Niemieckiej Republiki Demokratycznej, który z wielką znajomością rzeczy kultury i rozwoju historycznych tradycji Targów Lipskich istniejących już od 700

lat. Niesposób przecenić znaczenia tych Targów, na które co roku przybywa tyle ludzi, na których wystawia się tyle towarów. Targi przetrwały wiele pokoleń, szereg epok i formacji społeczno-ekonomicznych.

Liczba państw biorących udział w Targach, liczba firm niemieckich i zagranicznych, które wystawiają swe eksponaty, stale wzrastająca suma transakcji eksportowych i importowych zawiera nych corocznie w Lipsku — wszystko to świadczy o prawdziwie międzynarodowym charakterze Targów i ich do niesionym znaczeniu dla rozwoju handlu zagranicznego wielu państw, niezależnie od ich ustroju społecznego.

Czy jednak znaczenie Targów Lipskich ogranicza się tylko do tego? — Nie!

W ostatnich latach nabrały one szczególnego znaczenia jako targi ogólnoniemieckie, jako targi ogólnoniemieckie, jako targi, które — będąc na krótki czas i tylko w jednej dziedzinie działalności ludzkiej — łączą sztucznie rozzerwany łańcuch ogólnoniemiecki. Spotykają się tu ludzie z całych Niemiec, przywożą tu swe osiągnięcia, swe sprawy i plany na przyszłość, rozmawiają wspólnym dla nich wszystkim czystym językiem niemieckim.

Targi Lipskie mają poważne znaczenie również jako sprawa ogólnoeuropejska, jako czynnik sprzyjający zekonomicznemu przedstawieli sfer gospodarczych Europy zachodniej i wschodniej, północnej i południowej, a przede wszystkim mają znaczenie jako pośrednik między Zachodem a Wschodem Europy.

Targi Lipskie — to miejsce, w którym — będąc na krótko — spotykają się Europejczycy, gdzie się przełamują sztuczne przeszkody wzniesione przez przeciwników do kolejnych stosunków między narodami i normalnego rozwoju handlu.

Pod tym względem znaczenie Targów Lipskich przekracza ramy imprezy wyłącznie handlowej.

Kilka słów o stosunkach handlowych Związku Radzieckiego. Państwo nasze utrzymuje szerokie stosunki handlowe z wieloma krajami. Z krajami demokracji ludowej łączą nas ścisłe stosunki ekonomiczne, oparte na prawdziwej pomocy wzajemnej. Wielkie są nasze obroty także z szeregiem innych krajów w Europie i Azji.

„DZIEŃ POLSKI” NA Targach Lipskich

LIPSK PAP. 1 marca był na wiosennych Targach Lipskich „Dniem Polski”. W dniu tym ambasador Polskiej Rzeczypospolitej Ludowej w Berlinie Knapik i radca handlowy Dylewski podejmowali w pawilonie polskim licznych zaproszonych gości lampką wino.

Gości powitał przewodniczący polskiej delegacji rządowej minister hutnictwa inż. Zemajtis.

Targi w Lipsku — podkreślił minister Zemajtis — przyczyniają się niewątpliwie do rozwoju naszej wymiany towarowej zarówno z NRD, jak i z innymi krajami. Państwo polski na Targach Lipskich, ukazując nasz dorobek ogólny i możliwości eksportowe naszego kraju, stanowią dowód, że rząd PRL pragnie rozwijać wymianę handlową ze wszystkimi

mi krajami na zasadach wzajemnych korzyści i równych praw.

Zaproszeni goście zwiedzili następnie poszczególne stoiska pawilonu polskiego, interesując się zwłaszcza nowoczesnymi obrabiarkami i maszynami włókienniczymi.

Zamierzenia Dullesa w Indochinach natrafiają na opór Francji

PARYŻ PAP. Po konferencji w Bangkoku dyplomacja amerykańska prowadzi intensywną działalność, aby wbrew porozumieniu geneńskiemu wciągnąć Laos, Kambodżę i południowy Wietnam do bloku SEATO. W Paryżu z tym właśnie łączy podjęła sekretaria stanu Dullesa do stolic trzech wymienionych krajów.

Trybunał w Karlsruhe sztykanuje obronę KPD

BERLIN PAP. Federalny Trybunał Konstytucyjny w Karlsruhe — jak już donosiśmy — wznowił prowokacyjny proces przeciwko Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). W dniu 1 bm. rozprawy on zarzuty wysuwane przez rząd boński w celu delegalizacji KPD.

Trybunał sztykanuje obronę. Przy pomocy różnych chwytów uniemożliwia jej przedstawienie dokumentów i materiałów, które obalają akt oskarżenia. Toteż obrońca mógł przedstawić zaledwie 1/10 część zgromadzonych dokumentów.

Obronca prof. Kroeger wyłożył, że większość wysunionych przez rząd zarzutów jest całkowicie bezpodstawna i powinna być odrzucona przez Trybunał. Rząd Adenauera — oświadczył prof. Kroeger — dąży do zdelegalizowania Partii Komunistycznej dlatego, że jej walka jest główną przeszkodą na drodze do remilitaryzacji Niemiec zachodnich.

Dzienniki francuskie stwierdzają, że Dulles przeprowadził w Saigonie „ważne rokowania” z komisarzem generalnym Francji w Indochinach, gen. Bly oraz Bonnettem, „Paris-Presse-Intran” pisze, że w czasie tego spotkania poza zagadnieniami wojskowymi omawiano również sprawę wyborów, które zgodnie z porozumieniem geneńskim powinny się odbyć w lipcu 1956 r. na całym terytorium Wietnamu.

„France Sol” podkreśla, że w tej kwestii istnieje rozbieżność między Francją a USA. Francuzi — pisze dziennik — pragną przeprowadzenia wyborów. Amerykanie natomiast nie wypowiadają się wprawdzie przeciwko temu, ale cała ich polityka prowadzi, że wyborów tych nie chcą.

NOVY JORK PAP. Korespondent „New York Herald Tribune” „Biggart” donosi z Kambodży, że Dulles w rozmowach z premierem Kambodży i z prezydentem wiceprezydentem francuskim domagał się, aby oficerowie amerykańscy ponosili „główną odpowiedzialność” za szkolenie armii w Kambodży. Dulles zagroził, że w przeciwnym wypadku przekaże mu broń, przekaże Kongres USA, aby zwołał na udzielenie pomocy wojskowej Kambodży. Korespondent przyznał, że powyższe postulaty Amerykanów napotykały poważny opór Francuzów, którzy są „niezwykle wrażliwi, gdy chodzi o ich autorytet”.

Hokejowe mistrzostwa świata

ZSRR zwycięża USA 3:0

(Obsł. wł.). Spotkanie między drużynami USA i ZSRR po bardzo brutalnej grze drużyny amerykańskiej zakończyło się zwycięstwem hokeistów radzieckich 3:0. Czechosłowacja pokonała Niemcy 2:0, a Kanada zwyciężyła Szwajcarię 11:1.

Tabela przedstawia się następująco:

1. Kanada	10:0	48:5
2. ZSRR	10:0	27:5
3. CSR	6:4	24:14
4. USA	6:4	22:25
5. Szwajcaria	4:4	21:12
6. Polska	2:6	11:22
7. Niemcy zach.	2:8	18:25
8. Szwajcaria	2:8	8:37
9. Finlandia	0:8	4:37

»Tobruk« powrócił do Gdyni

Do portu gdyńskiego wszedł s/s „Tobruk”, który przez 6 miesięcy był statkiem — bazą flotylli radzieckich ługrów z bazy kładziejskiej w okolicach Wysp Owczych na północnym Atlantyku. Po uciążliwym rejsie statek przejdzie remont na jednej ze stoczni zagranicznych.

Na zdjęciu górnym: st. marynarz Józef Szczepniak wraz z oficerem Stanisławem Jeżykowskim. Na zdjęciu poniżej — bosman Mieczysław Kupisz, m. marynarz Czesław Szczepniak i st. marynarz Józef Szczepniak na pokładzie s/s „Tobruk”.



Zwołanie Rady Bezpieczeństwa

NOVY JORK PAP. Na piątek 4 bm. zostało zwołane posiedzenie Rady Bezpieczeństwa w celu rozpatrzenia skargi Egiptu przeciwko Izraelowi w związku ze starciem zbrojnym w okolicach Gazy.

Znamienny głos w sprawie handlu ze Wschodem

NOVY JORK PAP. Z Tokio donoszą: Japonische Towarzystwo Popierania Handlu Międzynarodowego i brytyjska Rada Handlu Międzynarodowego ogłosiły wspólną deklarację, w której stanowczo domagają się zniesienia ograniczeń w wymianie handlowej z Chińską Republiką Ludową. „Obie nasza organizacje są zdania — stwierdza deklaracja — że utrzymywanie embargo na eksport do krajów komunistycznych wyrządza szkody zarówno gospodarce Japonii, jak też W. Brytanii. Istnieje realne niebezpieczeństwo systematycznych utrat rynku zbytu na towary, w których eksportie Japonia i W. Brytanja są żywotnie zainteresowane”.

Walka przeciwko remilitaryzacji trwa

„Ratyfikacja układów paryskich przez Bundestag nie przesądza jeszcze ich ostatecznego losu” — powiedział przewodniczący partii socjaldemokratycznej (SPD), Ollenhauer, komentując przebieg negocjacji z Adenauerem. Wskazując na wieloletnią historię układów paryskich w boiskim Bundestagu. Przede wszystkim nie należy zapominać, że układy paryskie muszą być jeszcze omówione i zatwierdzone przez boński Bundestag (Izba Wyższa parlamentu), gdzie układ silnie jest mniej korzystny dla Adenauera niż w Bundestagu.

Już przebieg debaty ratyfikacyjnej w Bundestagu wykazał istnienie poważnych rozbieżności w łonie bońskiej koalicji rządowej. Ze strony niejednego członka koalicyjnej partii przesłano listy krytyki pod adresem tych czy innych postanowień układów paryskich.

„Zachodnio-niemiecki kanclerz Adenauer stoi dziś w obliczu poważnego kryzysu w łonie swego koalicyjnego gabinetu” — pisał z Bonn korespondent Reutersa. Stało się to widoczne po tym, gdy w wyniku dyskusji nad układami paryskimi nastąpił rozłam w szeregu partii FDP na fali układu w sprawie Saary... Kryzys rządowy, który narastał od dłuższego czasu, ujawnił się w pełni w czasie czterodniowej debaty w Bundestagu, w której deputowani FDP przyłączyli się do SPD w gwałtownych atakach na układ w sprawie Saary.

Układ w sprawie Saary, będący częścią składową układów paryskich został przeformowany zaledwie 30 głosami ponad zwykłą większość. Przy tym trzeba zważyć, że wynik głosowania nie odzwierciedla prawdziwego stanowiska wielu deputowanych Bundestagu. m. in. z ramienia partii BHE, którzy — jak pisał „Monde”, „głosowali wbrew swemu sumieniu”.

Prasa zachodnia nie ukrywa w związku z tym zaniepokojenia co do dalszego losu układów paryskich, wskazując przede wszystkim na sprzeczności między CDU a FDP.

Podanie się do dymisji na żądanie kierownictwa FDP wicekanclerza Bluechera, który wbrew poleceniu swej partii głosował za układem o Saarze, świadczy o tym, że kryzys w łonie koalicji staje się coraz ostrzejszy.

Czego wyrazem jest zdecydowany opór przeciwko układowi paryskiemu ze strony partii socjaldemokratycznej, SPD, której kierownictwo nie tak dawno jeszcze mniej lub wyraźniej podpisywało się pod adenauerowską polityką remilitaryzacji i rywalizowało z Adenauerem w ubieganiu się o względy Waszyngtonu? Czego wyrazem są starcia w łonie koalicji bońskiej? Czego wyrazem są mnożące się nawet w organach kierowniczych FDP, PHE, a także adenauerowskiej CDU głosy, mówiące o konieczności rokowań wielkich mocarstw w sprawie pokojowego uregulowania problemu niemieckiego? Czego wyrazem jest fakt, że nawet sam Adenauer czuł się zmuszony w godzinę po głosowaniu oświadczyć, że „zjedno-

czenie Niemiec przy pomocy pokojowych środków, to naczelne zadanie stojące przed polityką niemiecką”?

Na wszystkie te pytania odpowiedź jest jedna: przeważająca większość narodu niemieckiego zdecydowanie potępia politykę remilitaryzacji i pragnie, by jak najszybciej nastąpiło pokojowe zjednoczenie Niemiec. I ta właśnie postawa narodu niemieckiego, nacisk szeroki mas społeczeństwa zachodnio-niemieckiego spowodowały, że kierownictwo SPD wysuwa na czoło sprawę pokojowego zjednoczenia Niemiec, to powódzie tarcia w łonie adenauerowskiej koalicji rządowej, a samego Adenauera zmusza do wykrztuszenia tak niemiłych mu słów o pokojowym zjednoczeniu Niemiec.

„Naród niemiecki nigdy nie uzna ratyfikacji układów paryskich, zaaprobowanych wbrew jego woli” — stwierdza oświadczenie Komunistycznej Partii Niemiec (KPD). Słowa te techną pewnością, w pełni uzasadnioną, że Niemcy zachodni i zdecydowana akcja, jaką masę społeczeństwa zachodnio-niemieckiego podjęły przeciwko remilitaryzacji.

Z tego, że formalna decyzja bońskiego Bundestagu w żadnym wypadku nie przesądza losu układów paryskich, zdają sobie sprawę również ci, którzy nie szczerzą wysiłków, by Europie przekształcić w jedno wielkie obywatelskie wojenne. Jakże pod tym względem znamienny był głos amerykańskiego dziennika „Chicago Sun and Times”, który pisał: „Już teraz jest zupełnie jasne, że zarówno w Niemczech jak i we Francji istnieje tak silny opór przeciwko układowi paryskiemu, że ich formalna ratyfikacja stworzy niepozytywny, lecz pozytywny niebezpieczny słaboch”.

Walka przeciwko układowi paryskiemu — przeciwko wznowieniu niemieckiego militarystwu trwa. Ostatnie słowo należy będzie do narodów Europy, a w tym również do narodu niemieckiego, który bodajże z wszystkich narodów europejskich jest najbardziej zainteresowany w tym, by układy paryskie, podobnie jak poprzednio układ o „europejskiej wspólnotie obronnej” zostały pogrzebane i nie uniemożliwiły pokojowego zjednoczenia Niemiec.

Nowy numer Zeszytów Teoretyczno-Politycznych

Nakładem „Książki i Wiedzy” ukazał się lutowy 2 (9) numer „Zeszytów Teoretyczno-Politycznych”. W numerze tym znajdują się następujące pozycje: Jedność teorii i praktyki — najważniejsza cecha szczególności leninizmu; I. Doroszew, A. Rumiancew — Przeciwnicy wypaczenia marksizmu — skłania do refleksji; A. Panikratow — Pierwsza rewolucja ludowa — Kogalność i odpowiedzialność osobista; W. Tendrakow — „Trudny charakter”; A. Benary — O spójności ekonomicznej między miastem i wsią w NRD; A. Jeruzalski — NRD i jej rola w dziejach współczesnych; P. Kachnelson — O stosunku Adenauera do ludu — Wzrost twórczości (1820 — 1829); O. Kuusinen — Cechy charakterystyczne współczesnej polityki zagranicznej Stanów Zjednoczonych; gen. mjr M. Talskij — O broni atomowej i zwykłej; Zespół redakcyjny czasopisma „Ri nscit” — Dochodzenia w sprawie antykomunizmu (Próba historycznego zarysu antykomunizmu).

Konkluzje: K. Kaiser — Co oznacza rentowność przedsiębiorstwa gospodarczego? Recenzje: Po dyskusji nad książką „Materializm dialektyczny i historyczny”. Odpowiedzi na pytania: M. Selektor — Czy występują obecnie przejawy walki klasowej w społeczeństwie radzieckim?

Wyższa Szkoła Partynia przy KC KPPR — Program Kursu „Materializm dialektyczny i historyczny”.

Kronika Faktów i liczb. Bibliografia.

ZAGADNIENIA GOSPODARCZE WIADOMOŚCI EKONOMICZNE DOŚWIADCZENIA PRODUKCYJNE

omawia w szerokim zakresie dwutygodnik

„ŻYCIE GOSPODARCZE”

przeznaczony dla działaczy gospodarczych i dla zakładów pracy.

Prenumeratę przyjmują kioski „RUCHU”, placówki pocztowe i listonosze.

Warunki prenumeraty: kwartalnie 24 zł, półrocznie 48 zł, rocznie 96 zł.

416-K

Ratyfikowanie przez Bundestag układów paryskich nie przesądza jeszcze ich ostatecznego losu

Dekret o zakończeniu stanu wojny między Bułgarią a Niemcami

SOFIA PAP. Prezydium Zgromadzenia Narodowego ogłosiło dekret o zakończeniu stanu wojny między Bułgarską Republiką Ludową a Niemcami.

W interesie zarówno narodu bułgarskiego — stwierdza dekret m. in. — jak i narodu niemieckiego leży położenie kresu stanowi wojny między obu krajami, nawiązanie między narodem bułgarskim a całym narodem niemieckim normalnych pokojowych stosunków, takich, jakie istnieją już między Bułgarią a Niemiecką Republiką Demokratyczną.

W związku z tym Prezydium Zgromadzenia Narodowego stwierdza, że stan wojny między Bułgarską Republiką Ludową a Niemcami zostaje zakończony oraz że między obu krajami nawiązane zostaną stosunki pokojowe, przy czym w mocy pozostają zobowiązania wypływające z umów międzynarodowych dotyczących likwidacji następstw wojny z Niemcami.

Rząd rumuński domaga się zakazu działalności w Szwajcarii antyrumuńskich band terrorystycznych

BUDAPEST PAP. Agencja Agerpress podaje, że Ministerstwo Spraw Zagranicznych Rumuńskiej Republiki Ludowej przekazało rządowi Szwajcarii notę dotyczącą zbrojnej działalności bandy fałszywych na poselstwo rumuńskie w Bernie, która — jak wiadomo — miała miejsce w połowie lutego br. Nota stanowi odpowiedź na notę Szwajcarii z 12 lutego br. Należy podkreślić fakt — stwierdza nota — że w kilka dni po dokonaniu tego napadu władze szwajcarskie zezwoliły, aby emisariusze band terrorystycznych występowali publicznie. Tak np. 19 lutego herostwo terrorystów M. Farcasanu i B. Niculescu przemawiając publicznie w Genewie wychwalali bandy, którzy dokonali napadów.

Rząd rumuński domaga się zakazu prowadzenia na terytorium Szwajcarii przez bandy i organizacje terrorystyczne działalności wymierzonej przeciwko Rumuńskiej Republice Ludowej. Rząd rumuński domaga się wyłączenia z działalności tych band i organizacji, które przysłużyły się działalności. Emigranci, którzy systematycznie ogłaszają oświadczenia i zachęcają do tego. Tak np. przywołuje (tzw. „List Wolnych Rumunów” wystosowany do prezydenta Szwajcarii) list zawierający złośliwe oszczerstwa wobec Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz wychwalający zabicie 1 bandy, którzy dokonali napadu na poselstwo rumuńskie w Bernie.

ELCZCENOSĆ EMIGRANTÓW FASZYSTOWSKICH W SZWAJCARI

PARYŻ PAP. Z Berna donoszą, że po bandyckim napadzie na poselstwo Rumuńskiej Republiki Ludowej różne faszystowskie organizacje emigracyjne, które znalazły przytułek w Szwajcarii, znacznie wzmożyły swą działalność. Emigranci, którzy systematycznie ogłaszają oświadczenia i zachęcają do tego. Tak np. przywołuje (tzw. „List Wolnych Rumunów” wystosowany do prezydenta Szwajcarii) list zawierający złośliwe oszczerstwa wobec Rumuńskiej Republiki Ludowej oraz wychwalający zabicie 1 bandy, którzy dokonali napadu na poselstwo rumuńskie w Bernie.

BERLIN PAP. Ratyfikowanie przez Bundestag zachodnio-niemiecki, wbrew woli narodu niemieckiego, układów paryskich wywołało silną reakcję opinii publicznej.

Z wypowiedzi szeregu polityków, prasy oraz przedstawicieli społeczeństwa niemieckiego wynika niebezpieczeństwo, że rezultaty głosowania w Bundestagu zupełnie nie odzwierciedlają opinii narodu niemieckiego, oraz że te siły narodu, które występują przeciwko remilitaryzacji Niemiec zachodnich, przeciwko układowi paryskiemu — nie rezygnują z walki.

Po ogłoszeniu wyników głosowania w Bundestagu przez wodniczącego SPD Ollenhauera, który następująco oświadczył: „Ratyfikacja układów paryskich przez Bundestag nie przesądza jeszcze ich ostatecznego losu. Przebieg debaty w Bundestagu, a w szczególności rozbieżność zdań między CDU (partia adenauerowska) i FDP (Wolna Partia Demokratyczna) świadczą o tym, że nie wewnętrzną chwiejność bońskiej koalicji rządowej w związku z układami, SPD będzie nadal z nieustającym zapalem toczyć walkę o zjednoczenie Niemiec”.

Kierownictwo SPD zwołało na czwartek i piątek 3 i 4 marca do Bonn nadzwyczajne posiedzenie, na którym ma być omówiona sytuacja polityczna powstała w związku z ratyfikacją układów paryskich.

Poważny rozłam w koalicji rządowej Adenauera dał o sobie znać już w pierwszym dniu po ratyfikacji układów. Wicekanclerz Bluecher (FDP) zgłosił rezygnację z zajmowanego stanowiska. Bluecher, wbrew stanowisku swej partii, popierał politykę Adenauera i w czasie debaty ratyfikacyjnej wypowiedział się za układem w sprawie Saary. Kierownictwo FDP zmusiło Bluechera do ustąpienia ze stanowiska.

Jak donosi korespondent agencji Reutersa z Bonn, prawdopodobnie trzech inni ministrów Adenauera, należący do FDP, zgłoszą rezygnację.

BERLIN PAP. Prasa zachodnio-niemiecka poświęca niedzielnej debacie w Bundestagu obszerne komentarze. Z większości komentarzy przebija niepewność i rozterka co do najbliższej przyszłości.

Hamburski dziennik „Die Welt” podkreśla: „Żyjemy nadal pod znakiem niepewności”.

szwedzkiej partii liberalnej — „Stockholms Tidningen” stwierdza w artykule wstępnym, że ratyfikacja układów paryskich spowoduje długotrwałe rozbieżności Niemiec oraz że Niemcy zachodnie znów staną się państwem militarystycznym.

Posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ

LONDYN PAP. W dniu 1 marca odbyło się pod przewodnictwem delegata USA H. Lodge’a drugie posiedzenie Komisji Rozbrojeniowej ONZ. Po posiedzeniu ogłoszono komunikat oficjalny stwierdzający, że delegaci kontynuowali dyskusję oraz że następne posiedzenie odbędzie się 3 marca.

Wyjaśnijmy czytelnikom

Do redakcji naszego pisma wpływają listy czytelników, domagających się wyjaśnienia aktualnych problemów z dziedziny polityki zagranicznej. W jednym z listów czytelnik ob. T. S. prosi o naświetlenie układu sił politycznych w Japonii. Wobec tego, że sprawa ta jest aktualna ze względu na ostatnie wybory w Japonii, rozpoczynamy od odpowiedzi na ten list. Jednocześnie prosimy wszystkich czytelników o dzielenie się z nami swoimi uwagami i wątpliwościami na tematy polityki międzynarodowej, na które będziemy odpowiadać w stałym cyklu pt. „Wyjaśniamy czytelnikom”.

ZGODNIE z umową partii demokratycznej z innymi japońskimi partiami opozycyjnymi w stosunku do byłego rządu Jozjidy, gabinet Hatoyamy rozwiązał w styczniu br. parlament, wyznaczając wybory na koniec lutego. Wyniki tych wyborów — do Izby Niższej parlamentu — przyniosły poważne zwycięstwo demokratów. Partia demokratyczna premiera Hatoyamy i obecnego ministra spraw zagranicznych Szigemitsu uzyskała 186 mandatów, tj. o 84 mandaty więcej niż posiadała przed wyborami, lewicowa partia socjalistyczna — 89 mandatów, a więc zwiększyła swój stan posiadania z okresu poprzedniego o 15 mandatów, prawicowa partia socjalistyczna — 67 mandatów, czyli o 6 mandatów więcej, partia komunistyczna zdobyła o 1 mandat więcej.

Partia komunistyczna w oblicznej większości okręgów wycofała swych kandydatów, aby — jak oświadczył członek KC KP Japonii, Jamaguchi — „umożliwić konsolidację sił przeciwników rewizji konstytucji i remilitaryzacji”. Dlatego też komuniści japońscy poparli lewicowych socjalistów, występujących przeciw remilitaryzacji, którzy dzięki takiej postawie

Plany SEATO wzmagają napięcie w Azji

Prasa zagraniczna o konferencji w Bangkoku

DELHI PAP. Prasa hinduska w dalszym ciągu omawia ostatnią konferencję SEATO w Bangkoku. Większość dzienników podkreśla, że plany SEATO powodują napiętą sytuację w Azji.

Dziennik „Basumati” stwierdza, że kraje — sygnatariusze SEATO planują nie samoobronę, lecz agresję. „Naw Dżiwan” podkreśla, że Stany Zjednoczone sabotują zawarte w Genewie porozumienie w sprawie Indochin.

Wychodzący w Benares dziennik „Adz” stwierdza, że w chwili obecnej kraje azjatyckie pragną same zdecydować o losie Azji.

Dziennik „Pratap” pisze: „Jesteśmy przekonani, że kraje azjatyckie nie zgodzą się na dalszą ingerencję państw zachodnich. Poprzez swój czynny udział w zbliżającej się konferencji krajów Azji i Afryki zdemaskują one podstępne plany SEATO”.

NOWY JORK PAP. Omawiając konferencję ministrów spraw zagranicznych krajów należących do paktu SEATO (blok militarny Azji południowo-wschodniej) dzienniki amerykańskie uwpukiła oświadczenie sekretarza stanu USA Dullesa, który na jednym z posiedzeń tej konferencji stwierdził, że Stany Zjednoczone uważają Azję południowo-wschodnią za jeden z „trzech frontów” azjatyckich (poza Koreą i wyspą Tajwan).

Dzienniki „New York Times” i „New York Herald Tribune” podkreślają, że to oświadczenie Dullesa dowodzi, iż pakt SEATO jest bezpośrednio wymierzony przeciwko Chińskiej Republice Ludowej. Jednakże prasa amerykańska przyznaje, że obrady w Bangkoku toczyły się pod znakiem rozbieżności zarówno między USA a krajami Azji południowo-wschodniej, jak i między USA a Wielką Brytanią.

DELHI PAP. Delegat Indii do ONZ Kriszna Menon wygłosił w parlamencie hinduskim przemówienie, w którym skrytykował w ostrych słowach uchwały konferencji krajów SEATO w Bangkoku.

W Japonii

Według doniesień tokijskiego korespondenta agencji France Presse, premier Hatoyama oświadczył, iż nie zamierza tworzyć gabinetu koalicyjnego z przedstawicielami partii liberalnej i że utworzy nowy gabinet składający się wyłącznie z członków partii demokratycznej. Dodaje, że liczy na poparcie większości nowego parlamentu, jeśli chodzi o politykę zagraniczną, a zwłaszcza o rokowania ze Związkiem Radzieckim w sprawie przywrócenia stosunków dyplomatycznych między Japonią a ZSRR.

A tymczasem w Japonii rośnie bezrobocie i wzmagają się walki klasy robotniczej o swe prawa.

Na zdjęciu: Żona górnik odczytuje protest przeciwko zamknięciu kopalni węgla w Ikushimbetsie. Fot. — CAF

DEBATA RATYFIKACYJNA W SENACIE WŁOSKIM

RZYM PAP. W senacie włoskim toczy się debata nad rządowym projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich. Znany ekonomista, niezależny senator Janacone poddał ostrej krytyce te układy. Janacone zadał ministrowi spraw zagranicznych dwa pytania: 1) Czy rząd włoski dał jasno do zrozumienia w Londynie i w Waszyngtonie, że przed przystąpieniem do remilitaryzacji Niemiec zachodnich konieczne jest opracowanie konkretnego programu rokowań z ZSRR, programu przewidującego rezygnację z wojny atomowej, ograniczenie zbrojeń oraz pokojowe współistnienie? 2) Czy rząd włoski wskazał na konieczność rewizji artykułów paktu atlantyckiego i paktu brukselskiego, które narzucają zobowiązania dotyczące pomocy wzajemnej?

Jeżeli rząd nie udzielił konkretnej odpowiedzi na te pytania — weźmie na siebie odpowiedzialność za wszystkie następstwa układów. Senator Maflotti, socjalista — ostrzegł, że przystąpienie do „unii zachodnio-europejskiej” podporządkowałoby ich gospodarkę postulatowi innych ślinskich krajów.

zasadniczy program partii liberalnej, bazującej na wielkich monopolach i obywatelach, zmierza do odbudowy monarchii, remilitaryzacji Japonii, obrony interesów wielkiego kapitału i obszarników oraz zdławienia ruchu demokratycznego, a w szczególności komunistycznego. Kryzys ekonomiczny, do którego doprowadził Japonię kurs polityki Jozjidy, wpłynął na zaostrezenie sprzeczności w łonie samej partii i jej rozłam, w rezultacie którego partia utraciła przewagę w parlamencie i rząd Jozjidy zmuszony był ustąpić.

Trudna sytuacja rządu włoskiego

RZYM PAP. Wewnętrzna sytuacja polityczna we Włoszech nosi ostatnio znamiona narastającego kryzysu rządowego, związanego z ostrymi rozbieżnościami wśród partii koalicyjnych.

Jedną z przyczyn rozbieżności jest rządowy plan reformy ustawy o umowach dzierżawnych, który ponarbił wchodzący w skład rządu przedstawiciele partii liberalnej, czemu jednak sprzeciwili się kierownictwo tej partii. Jakkolwiek plan reformy jest krzywdzący dla pracującego chłopstwa, to jednak kierownictwo partii liberalnej uznało, że liberalni ministrowie nie bronili dostateczną energią interesów wielkich właścicieli ziemskich we Włoszech.

W celu rozstrzygnięcia sporu została zwołana konferencja Rady Naczelnej, która odbyła się 26 i 27 lutego br. W wyniku długich i toczących się w napiętej atmosferze obrad, Rada Naczelna uchwaliła kompromisową rezolucję, w myśl której Rada zgadza się z jednej strony ze stanowiskiem zajętym przez ministrów liberalnych, z drugiej jednak odwołuje się do członków sekretariatu i kierownictwa partii o udzielenie im pomocy. W celu ostatecznego rozstrzygnięcia zagadnienia zostanie zwołany zjazd partii.

DEBATA RATYFIKACYJNA W SENACIE WŁOSKIM

RZYM PAP. W senacie włoskim toczy się debata nad rządowym projektem ustawy o ratyfikacji układów paryskich. Znany ekonomista, niezależny senator Janacone poddał ostrej krytyce te układy. Janacone zadał ministrowi spraw zagranicznych dwa pytania: 1) Czy rząd włoski dał jasno do zrozumienia w Londynie i w Waszyngtonie, że przed przystąpieniem do remilitaryzacji Niemiec zachodnich konieczne jest opracowanie konkretnego programu rokowań z ZSRR, programu przewidującego rezygnację z wojny atomowej, ograniczenie zbrojeń oraz pokojowe współistnienie? 2) Czy rząd włoski wskazał na konieczność rewizji artykułów paktu atlantyckiego i paktu brukselskiego, które narzucają zobowiązania dotyczące pomocy wzajemnej?

Jeżeli rząd nie udzielił konkretnej odpowiedzi na te pytania — weźmie na siebie odpowiedzialność za wszystkie następstwa układów. Senator Maflotti, socjalista — ostrzegł, że przystąpienie do „unii zachodnio-europejskiej” podporządkowałoby ich gospodarkę postulatowi innych ślinskich krajów.

zasadniczy program partii liberalnej, bazującej na wielkich monopolach i obywatelach, zmierza do odbudowy monarchii, remilitaryzacji Japonii, obrony interesów wielkiego kapitału i obszarników oraz zdławienia ruchu demokratycznego, a w szczególności komunistycznego. Kryzys ekonomiczny, do którego doprowadził Japonię kurs polityki Jozjidy, wpłynął na zaostrezenie sprzeczności w łonie samej partii i jej rozłam, w rezultacie którego partia utraciła przewagę w parlamencie i rząd Jozjidy zmuszony był ustąpić.

Jacques Fevrier wystąpi na Wybrzeżu

Państwowa Opera i Filharmonia Baltycka organizuje w sobotę, dnia 5 bm. o godz. 19.30 w Teatrze Wielkim w Gdańsku i w niedzielę, dnia 6 bm. o godz. 19.30 w Teatrze Dramatycznym w Gdyni koncert symfoniczny.

Orkiestra Państwowej Opery i Filharmonii Baltyckiej dyryguje dyryktor artystyczny ZYGMUNT LATOSZEWSKI. Poza tym gościnnie wystąpi znakomity pianista francuski, juror V Międzynarodowego Konkursu im. Fryderyka Chopina, JACQUES FEVRIER.

W programie koncertu następują: Debussy’ego — Południe Fauna, Ravela — Koncert fortepianowy na lewą rękę i Straussa — „Śmierć i wyzwolenie”.

Potrzebne czy nie potrzebne — pytanie nieaktualne

Właściwie było już po zebrań... Sekretarz omawiał coś jeszcze z grupką siedzących blisko niego towarzyszy, ale inni szykowali się do wyjścia. Wstawali z krzesła, zapalali papierosy.

Wtedy wstał jeden z zebrań. — „Ja jeszcze w sprawie poleceń partyjnych” — powiedział.

Wszyscy zatrzymali się, patrząc na mówiącego.

„Proszę towarzyszy, mnie chodzi o opiekę nad gazetką ścienne. Dlaczego znowu ja? Ja wiem, to dlatego, że trochę rysuję, ale mnie jest nie przyjemnie, a czasami wstyd. Inni otrzymują poważne polecenia: funkcje w organizacjach, na szkoleniu, a ja — pomagać przy redagowaniu gazetki, jakbym nie innego nie potrafił!”

Po sali przeleciał szmer. Ktoś zachichotał, inny aprobacyjnie kiwał głową do słów kolegi, ktoś inny wykrzyknął ze zniecierpliwieniem: „Wstyd? A co, ma nie być gazetki, czy jak?”

Sekretarz spojrzał z niechęcią: „No trudno, towarzyszu, wy macie wprawę w redagowaniu gazetki. Gazetka przecież musi być!”

W drodze do domów, od niechcenia, omawiano ten drobny incydent. „Prawde mówiąc, funkcja grupka, raz, „od wielkiego święta” napisze coś, podu bnie i tyle całej roboty. A gazetka? Mało kto przeczyta, rzuci okiem, obejrzy rysunki i już. Czy istotnie tak bardzo była potrzebna? Chyba nie. Ale zawsze — wisi. Gazetka powinna wisieć!”

Właśnie! Powinna, czy nie powinna? Potrzebna, czy nie potrzebna? Przejedźmy się trochę po gdańskich zakładach pracy.

Oto ZBM. W hallu na ścianie, oprócz tytułu: „Gazetka TPPR” — wielki prostokąt białego kartonu. Na nim napis: „Przyjaźń Polsko-Radziecką”. Pod napisem sylwetka Pałacu Kultury i Nauki, po bokach godła Związku Radzieckiego i Polski. To wszystko.

Gazetka? Nie! Chyba plakat...

Na III piętrze gazetka ZMP, poświęcona II Zjazdowi organizacji. Jedyny, macy, kiem na maszynie wypisany artykuł jest bardzo „polityczny”, operuje pompatycznymi zwrotami. Obok nieudolnie przerysowane rysunki traktora, globusa...

Kolejdy redaktorzy! „Gdzie Rzym, gdzie Krym?” Co ma globus i traktor do ZBM i czy nieciekawym, nadęty artykuł (który w końcowych tylko zdaniach i to ogólnikowo, sztucznie, wspomina o ZMP-owcach z ZBM) naprawd pomoże, zainteresuje ludzi waszego zakładu pracy?

Inne przykłady? Jest ich mnóstwo. Gazetki „Błaszański” i „GZIP”, uczelni i urzędów Wybrzeża. W większości naśladujące wstępne artykuły wojewódzkich i krajowych pism, sztamowe w

treści, nie przyciągające formą, oderwane od spraw, dla obrazowania których zostały powołane do życia: spraw swego środowiska.

Zakłady Maszyn Elektrycznych N-11 w Gdańsku. W hallu przy świetlicy jedyna gazetka: kola sportowego. Piękne zdjęcia, podpisy, wzmianki o przodujących strzelcach, o ocigających się w sporcie, a wszystkie — c ludziach z N-11. No, narszcie to, czegośm szukali!

„Ladnie wygląda, co?” — odzywa się za mną jakiś robotnik. „Popatrz na gazetkę: w N-11 sami sportowcy, a tymczasem nasze kolo sportowe — leży! A to — wskazuje na gazetkę — to wisi już tutaj chyba z półtora roku!”

W świetlicy grupka młodzieży rozprawia o czymś z niezadowolonym. Witan się z członkiem zarządu kolo ZMP Wróblem: „Co się stało?” — „A, już sami nie wiemy, co robić z tym naszym zyciem świetlicowym. Właściwie, to wcale nie ma. A radę zakładową i dyrekcję „guzik” to obchodzi!”

Wchodzimy do hal. Niemal w każdej gazetce, ale... Ładne zdjęcia znanych w kraju racjonalizatorów, zdawkowe, „mobilizujące” podpisy, wszystko na temat: „Co dają związki zawodowe”. Co dają w skali ogólnokrajowej z gazet tych wiadomości, ale co dają (albo nie dają) w N-11? Nie, tego się z nich nie wy-czyta.

W sąsiadującej z taką gazetką „Błyskawicy” kolo ZMP na próżno szukać echa spraw, o których tak gorąco rozprawiali przed chwilą ZMP-owcy w świetlicy. Znajduje się tam tylko suchy artykuł informacyjny o zobowiązaniach przedzjazdowych.

Zwracam się do kol. Wróbla: „Dajcie spokój, co właściwie robicie?” Kol. Wróbel uśmiecha się zakłopotany: „Ja wiem, że to chyba nie tak, ale — jak?” My tego najczęściej po prostu nie wie my. Jak pisać? Jakie poruszać problemy? Nikt nam w tym nie pomaga, nikt na serio gazetkami się nie interesuje!”

Pytanie tow. Wróbla trafia, zdaje się, w sedno problemu. Jak pisać? Jak często wydawać gazetki?

Redaktorzy zakładowo pytają, szukają, ale najczęściej nie umiela znaleźć odpowiedzi. A u tych, którzy mogliby i powinni dać odpowiedź, nie znajdują dla swojej pracy ani zainteresowania, ani o-pieki. Podrabiają więc styl i tematykę prasy codziennej, lub „odwalają” robotę na efekt, wydając „fotogazetki”, czy gazetki — plakaty. A prze-cież...

Przeglądaliśmy cykl artykułów poświęconych gazetkom ściennym w radzieckim piśmie „Życie partii”. Autorzy artykułów wskazywali w nich na rolę gazetki jako jednego ze skutecznych środków propagandy i agitacji. Pokazywali, jak popularność gazetki zapewnia tylko naj-

ściślej związane jej z zadaniem nartulacjami srodowisko, w którym powstaje, twórcze wnikanie w jego życie.

Autorzy mówili o konieczności zapewnienia gazetkom odpowiedzialnego zespołu redakcyjnego, który potrafi za równo zapewnić dopływ świątelnego, krytycznego materiału, jak i atrakcyjność formy gazetki.

Niestety, gazetki zakładowe — w większości wypadków — dalekie są od takiego ideału. Dlaczego?

Prosimy przewodniczącego rady zakładowej N-11 o pokazanie mi gazetki. „Gazetki?” — odpowiedział. — „A no, są u nas takie. Tylko kto wam o nich coś powie? Ja o nich nie do-kladnie nie wiem...”

Tak niestety jest i w innych zakładach pracy. Rady zakładowe, kolo ZMP, organizacje partyjne w ogóle nie interesują się pracą komitetów redagujących gazetki. A przecież te właśnie organizacje są w pierwszorzędzie powołane do tego, by uczyć redagowania gazetki, by odpowiadać na pytania: „Jak pisać? Co pisać? Jakie poruszać problemy?”

Nie interesuje się również gazetkami WRZZ, która mogłaby np. co pewien czas organizować seminaria dla redaktorów gazetki, na których demonstrowaliby rozmaite formy wydawania gazetki itp. Bo przecież dobrze redagowana gazetka jest niemierniejszą pomocą w pracy organizacji jak zebrań, odczytów, narad produkcyjnych. Przy właściwym ustaleniu jej pracy stanowi ona atrakcyjną formę agitacji po-gładowej — poważnie zanie-dbanej w naszych zakładach przemysłowych i instytucjach. A jeśli od tej strony spojrzymy na tę sprawę, wówczas nikt polecenia opieki nad gazetkami nie nazwie zleceniem „niepoważnym”, a pytanie „potrzebna czy niepotrzebna” będzie nieaktualne.

Irena Madejska



Gazetka? Nie! Chyba plakat...

Plany nowego zarządu klubu racjonalizatorów przy GPZB

Korespondent R. PU-STEK informuje, że w pierwszym półroczu lutego br. odbyło się walne zgromadzenie członków klubu racjonalizatorów przy GPZB, na którym wybrano nowy zarząd. W skład jego weszli: tow. CIELIBAŁA, PŁONSKI i JAN KONOPKA. Technicznym doradcą Klubu został inż. MADRY.

Klub racjonalizatorów miał w ubiegłym roku duże osiągnięcia: dzięki wprowadzonym do produk-cji pomysłom racjonaliza-torskim Zjednoczenie osiągnęło 3,5 miliona zło-tych oszczędności. Wśród najbardziej aktywnych, nagrodzonych racjonaliza-torów należy wymienić: FRYDRYCHOWSKIEGO, TRYJANKOWSKIEGO, POWIECĄ i JANKOW-SKIEGO.

Dla członków klubu, ce-lem lepszego zapoznania ich z osiągnięciami nasze-go przemysłu i rozwojem twórczej myśli technicznej, zorganizowano w ciągu ro-ku wycieczki do Warsza-wy, Nowej Huty i Wrocława.

Ale obok osiągnięć w pracy klubu występowały również braki. Do nich przede wszystkim należy brak troski o zorganizowa-nie specjalnych бригад racjonalizatorskich na budo-wach oraz nie dość szeroko wprowadzanie do produk-cji pomysłów racjona-lizatorskich.

Nowoobрани zarząd klubu planuje wydawanie w br. biuletynu informacyj-nego w celu rozpowszech-nienia wynalazczości na budowach, ponadto wy-swieślanie filmów o spe-cjalnej tematyce i organi-zowanie 6 wycieczek.

(K)

Czytając LiSTY

LEPIEJ Z HUMOREM

Gdy są trudności, gdy nie można załatwić spraw, które uczyniłyby życie przyjemniej-sze, ludzie różnie reagują. Jedni klną machając z re-zygnacją ręką, inni z humo-rem wyszydzą przeciwnika i oczekują zwycięstwa.

A oto list naszego czytel-nika E. H. właśnie zaprawio-ny domieszką humoru.

„Droga redakcjo! Ciemno wszędzie, głucho wszędzie, kiedy wreszcie światło będzie na ul. Robotniczej w Św. Wojciechu. Lampy wpraw-dzie zostały zainstalowane w połowie grudnia, ale jeste-smy ciekaw, na co czeka Pre-zydium MRN w Gdańsku. Obawiamy się jednak, że na wiosnę, gdy będą jaśniejsze wieczory...”

JAK KOMU WYGODNIEJ

Za pośrednictwem redakcji pragnę zwrócić uwagę orga-nom SOK na dworcu kolej-owym w Gdyni, na lekkomyślnie przechodzenie pasażerów przez tory kolei elektrycznej między dworcem a pomostem dla pieszych.

Od dłuższego czasu obser-wuję, że niektórzy pasażerowie przyjeżdżający z Gdań-ska w godzinach rannych po-stają w wagonach i wysia-dają dopiero na końcu trak-cji za dworcem. Aby skrócić sobie drogę do pomostu, idą po nasypie toru. Podobnie „ulatwiają sobie życie” pasa-żerowie z pociągów paro-wych, którzy również bezkar-nie podążają wzdłuż torów do pomostu.

Podobne zjawisko można zaobserwować w godzinach popołudniowych. Otóż od po-mostu suną gęstego pasażer-owie wzdłuż nasypu. Zresz-tą ścieżki są wydeptane na-gór na tory przez nasyp w pobliżu dworca, a także i kolo pomostu, zależnie od tego, jak komu wygodniej i bliżej. Najgorsze to, że służ-ba SOK zezwala na upra-wianie tego „sportu”.

Trzeba natychmiast zlikwi-dować to wygodnictwo, gdyż nasypy są w niebezpieczeń-stwie.

STEFAN PSTRAGOWSKI

Drogi Czytelniku!

Okazuje się, że służba ochrony kolei zna te zwy-czaje niesfornych pasażerów, a także nie szczędzi man-datów karnych. Jednak i ta metoda nie ukróciła samo-woli. Biorąc pod uwagę Wasz szlusty list, wydano jeszcze raz odpowiednie zalecenia SOK-istom.

Redakcja ze swej strony pragnie przypomnieć kradni-ny pasażerom stare przysło-wie: „Dopóty dźban wodę po-si, dopóki ucho się nie urwie”.

Nie czekajcie więc, aż za-plaćcie mandat karny, nie czekajcie, aż staniecie się o-fiarami wypadków kolej-o-wych. W poczuciu odpowie-dzialności również za wy-

gląd waszego miasta zanę-czając wandaliskich węd-rów po nasypach.

Odpowiadamy czytelnikom

Ob. FRANCISZEK GAWZIAŁ. — Na naradzie robotelczy frzyje-rów, zorganizowanej przez za-rząd spółdzielni w dniu 30 stycz-nia br. poddano krytycznej ana-lizie pracę zakładów na dworcu głównym i w Orbisie w Gdań-sku. Kierownicy tych zakładów zostali pouczeni o konieczności utrzymywania estetyki i czystości wnętrza oraz zapewnienia klien-tom czystych ręczników.

Ob. M. BIAŁKOWSKA Z WRZESZEZA. — Za zakłócenie spokoju publicznego, ob. E. Gó-ralski orzeczeniem z dnia 15. I. 1953 roku została ukarana jed-nym tygodniem pracy popraw-czej.

Ob. K. ZIELIŃSKA Z GDYNI. — Uwagi Wasze przekazałismy dyrekcji MMH. Z udzielonego nam wyjaśnienia wynika, że z powodu braku etatów dyrekcja MMH nie jest w stanie przy-dzielić kasjerów do wszystkich sklepów mięsnych. Natomiast w sklepach o liczniejszej obsłudze, na dwie sprzedające, trzecia tyl-ko oblicza i kasuje należność.

Ob. A. BIANKA Z WRZESZE-CA. — Zgodnie z okólnikiem nr 9 Ministerstwa Gospodarki Komunalnej Miejski Zarząd Budynków Mieszkaniowych nie wykonuje napraw centralnego ogrzewania etazowego. Tego co-dzielnego remontu inkator winien wy-kończyć we własnym zakresie.

PRACOWNICY GDAŃSKIEGO URZĘDU MORSKIEGO W GDYNI. — Przystatek autobusowy przy ul. Chrzastowskiego został oddany do użytku po poleceniu Wy-działu Komunikacji Drogowej. Prezydium MRN w Gdyni, na linii 104 są przewidziane dwa autobusy stale i jeden dodatko-wo. Według rozkładu jazdy au-tobusów z placu Kaszubskiego następuje w godzinach 14,55, 15,05, 15,15, 15,25.

Na skutek uszkodzeń i braku rezerwy w autobusie dodatko-wo odchodzący z placu Ka-szubskiego o godz. 15,05 niele-żakrotnie wypadła z kursu. Pro-ponowane godziny odjazdu przez Waszą radę zakładową, tj. z 14,55 na 15,05 — spowodowały protesty, reklamacje i zażalenia pracow-ników innych instytucji. Ktoś-ry z nich korzystał. Dlatego też WPKGG nie może wprowadzić zmian w rozkładzie jazdy.

Ob. SŁOMKOWSKI ZBI-GNIEW — GDAŃSK. — Prosimy o przychyle do redakcji.

STANISŁAW OSTROWSKI

ROMUALD DOBRZYŃSKI



PROLOG

NO. Czarne bezgwiezdne niebo i czarna powierzchnia morza. Ca-ły świat wypełniony gęstą, nama-ralną ciemnością. Gubi się w ciemności ostre, zadarty ku górze dziób niewielkiego rybackiego stateczku. Tylko z lamp nawigacyjnych wyszcząga się wa-łe strużki światła, delikatnie obrysowu-jące słup masztu, ciemne bloki nadbudów-ek i ruchomą płaszczyznę pokładu.

Żółta plama jaśnieje jeden, jedyny bu-laj. Lecząc to tuż kolo niego wykłwta jeszcze jedna świetlna plama: prostokąt szeroko otwartych drzwi. W ich obram-o-waniu widać sylwetkę krepiego mężczyzny.

— Ten już dobry — szepcze wysoki, szczipy.

— Teraz tylko...

Nie kończy, gdyż oto znów otwierają się drzwi kolo jasnej plamy bulaj. — Cóż się tam, coś świeżo miły, dzieje? — Niski, basowy głos harmonizuje z potęż-ną, atletyczną postacią mówiącego, która z trudem mieści się w ciasnym otworze drzwiowym. Granatowa koszula jest rozpięta na piersiach. Jej właściciel patrzy z nateżeniem w ciemność. Oczy przywy-czajone do światła nie mogą w mroku nic rozpoznać.

— Halo, jest tu kto?

Odpowiedź spada ciosiem ciężkiego że-laznego „pena” mierzonego prosto w głowę. Rzucają się na niego niczym psy na rannego niedźwiedzia. Jak chińskie cienie migają sylwetki walczących. Mężczyzna w granatowej koszuli broni się zaciekłe. Cofa się w głąb masy i nie daje do sła-bie dostępu. Z brzękiem pada ciśnięty w stalową ścianę talerz, wiruje w górę pudelko od szachów, łomotowi ciosów to-warzyszy trzask łamanego sprzętu. Odde-chy zmagających się są coraz szybsze i cięższe. Nagle jeden z atakujących cofa się z jękiem, złamany w pół mocnym kopniakiem w brzuch.

W tej samej chwili drugi podnosi ramię do ponownego uderzenia „penem”. Mężczyzna w granatowej koszuli chwytą jego unie-sioną rękę. Jeszcze chwila i wielka łapa po-tyżnym szarpnięciem wyrwie napastniko-wi jego groźną broń... Lecząc w tym momen-cie, szybki, wilczy ruch wysoki szcypu-ły mężczyzny przyskakuje z boku. Błyska ostry metal i twarz napadniętego wykrzy-wa się grymasem bólu. Żelazny „pen” wy-pada z rozchylonej, bezwładnej już dłoni...

...i mówię ci, on wtedy do mnie: „Ko-niecznie musi mi pani powiedzieć, jak ma pani na imię”.

Młoda, o okrągłej twarzy, dziewczyna, ścisłym głosem, jak zwykle, gdy między kobietami mowa jest o sprawach serca — opowiadała swe koleżance Marysi Kru-kowskiej, jak zaczęło się z Henrykiem.

— Wtedy zrobiłam poważną minę i po-wiedziała: „Nazywam się Danuta Ziół-kowska, pracuję w Gdyni — Radio jako radiotelegrafistka...” — To się świetnie składa — odpowiedział, bo ja...

— Halo, Radio „Odra”, Radio „Odra”... Kabinę wypełnił wyraźny, niski głos spo-kojnie płynący z głośnika. — Wola statek-baza „Fryderyk Chopin”, wola „Fryderyk Chopin”. Czy mnie słyszycie? Over.

Danka szybko nacisnęła dźwignię mi-krofona.

— Co nowego? — zapytała do wywoła-niu swej stacji i sakramentalnej zapowie-dzi „przejdzie na odbiór”.

(Cina dalszy nastąpi)

WYNIKI WYBORÓW W JAPONII

Partia demokratyczna, w skład której we-szli członkowie byłej partii postępowej i dzia-łacze rekrutujący się z partii liberalnej po jej rozłamie, ma w zasadzie ten sam program, co liberalna. Różnica między partią liberalną a demokratyczną polega na tym, że w szere-gach tej ostatniej znajdują się przedstawiciele burżuazji niezadowolonej z amerykańskiej dyktatury w życiu ekonomicznym Japonii. Nie wyrzekając się dalszej współpracy z USA partia ta żąda niezależnej od Stanów Zjednoczo-nych polityki, a przede wszystkim normaliza-cji stosunków z Chinami i Związkiem Ra-dzieckim.

Zasadnicze założenia polityki partii demo-kratycznej zostały przez nią sformułowane w następujący sposób: 1) odzyskanie zaufania narodu do polityki parlamentarnej; 2) rewizja konstytucji i innych praw ustanowionych w okresie okupacji; 3) urzeczywistnienie niezależ-nej dyplomacji i normalizacji stosunków z róż-nymi krajami oraz dążenie do ustanowienia przyjacielskich stosunków i współpracy ekono-micznej z krajami azjatyckimi; 4) utworze-nie sił samoobrony odpowiadających potrzebę narodu; 5) utworzenie zdrowego systemu fi-nansowego itd.

Po ustąpieniu gabinetu Joszidy partia de-mokratyczna przy pomocy socjalistów utworzy-ła rząd na czele z Hatoyamą, przywódcą grup-y, która oderwała się od partii liberalnej Hatoyama został wybrany także przewodniczą-cym partii demokratycznej.

Rząd Hatoyamy wprawdzie oświadczył i to, że będzie kontynuował politykę współpracy z USA, ale również lepiej niż jego poprzednik konieczność nawiązania stosunków z krajami obozu pokoju, które umożliwiły wyjście ze śle-piego zatłku, w jakim znalazła się Japonia wskutek polityki rządu Joszidy.

PARTIE prawicowo-socjalistyczna i lewico-wo-socjalistyczna powstały z rozbitcia ja-pońskiej partii socjalistycznej utworzonej w r. 1945 na bazie partii socjaldemokratycznej. Par-tie socjalistyczne są partiami drobnoemancja-skimi, jednoczącymi przedstawicieli drobnej

i średniej burżuazji, inteligencji i arystokracji robotniczej. W 1947 r. partia socjalistyczna była u steru władzy. Rozbitek tej partii na-stąpiło w roku 1951 na VIII zjeździe, na któ-rym większość socjalistów pod naciskiem mas ludowych odrzuciła żądanie prawego skrzydła aprobowania agresywnej „układu pokojowe-go” i „paktu bezpieczeństwa”, zawartych z USA. Ugrupowania prawicowe i lewicowe od-były oddzielne zjazdy i ukonstytuowały się ja-ko odrębne partie.

Zwiększenie o kilka mandatów stanu po-sładania partii prawicowo - socjalistycznej tłumaczy się wysunięciem w jej programie wyborzym hasła, obliczonego na pozyskanie mas ludowych. Prawicowi socjaliści występują bowiem za uregulowaniem stosunków Japonii ze Związkiem Radzieckim i Chinami Ludowymi oraz rozwojem handlu ze wszystkimi kra-jami. Niemniej jednak w partii tej, która pro-paguje ideę klasowej współpracy burżuazji i proletariatu i występuje przeciw politycznej walce klasy robotniczej, pokładają nadzieję władze amerykańskie, widząc zmniejszenie się wpływów jawnie proamerykańskiej partii li-beralnej.

Partia lewicowo - socjalistyczna — na czele której stoją postępowi działacze ruchu robot-niczego — występuje za neutralnością Japonii w polityce zagranicznej i „pokojową rewolucją socjalistyczną”, żąda usunięcia z Japonii wojsk amerykańskich, zaniechania planów remilita-ryzacji, anulowania porozumienia wojskowego i innych bezprawnych układów ze Stanami Zjednoczonymi. Jednocześnie partia ta wystę-puje za uregulowaniem stosunków dyploma-tycznych i handlowych z Związkiem Radzie-ckim i Chinami Ludowymi. Wynikiem takie-go popularnego w narodzie programu tłumaczy się zwycięstwo lewicy socjalistycznej w wy-borach.

REASUMUJĄC więc wyniki wyborów mo-żna stwierdzić, że partie które wysunęły w swym programie żądanie nawiązania sto-sunków dyplomatycznych i gospodarczych ze

Związkiem Radzieckim, Chinami Ludowymi i innymi krajami obozu pokoju oraz podjęcie niezależnej polityki zagranicznej, uzyskały poparcie opinii publicznej. Partia liberalna zaś, będąca tubą Waszyngtonu i agresywnych mo-nopoli japońskich, straciła wpływy w naro-dzie. Wymownym tego dowodem jest klęska jednego z wybitnych działaczy partii libera-lnej Katsuo Okazaki, byłego ministra spraw zagranicznych w rządzie Joszidy, który dro-padził do zawarcia układów Japonii ze Stana-mi Zjednoczonymi.

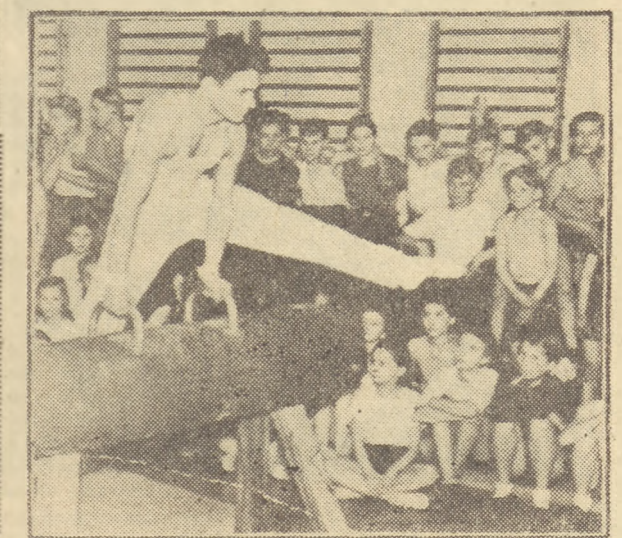
Trudno w tej chwili stwierdzić, czy hasła wysunięte w programie wyborzym partii de-mokratycznej, były tylko manewrem przedwy-borczym, czy też wynikają one z realistycznej polityki Hatoyamy. — Każdym razem wybory pokazały, że jesteśmy obecnie w Japonii świad kami izolacji najbardziej proamerykańskich polityków, poważnych tarć w łonie partii burżuazyjnych, które jeszcze do niedawna bez sprzeciwu spełniały każdy rozkaz ame-rykańskich okupantów. Wynik wyborów świad-czy również o konsolidacji sił antywojennych i zmian w stanowisku partii socjalistycznych, które zmuszone są pod naciskiem mas do pro-wadzenia polityki bardziej zgodnej z intere-sami narodu.

Przykład upadku rządu Joszidy, który wbrew interesom i woli narodu uprawiał służalczą po-lytykę wobec Waszyngtonu oraz wymowa o-statnich wyborów świadczą, że dalekowzroczni filar amerykańskiej polityki wojennej, drugi co do swej wagi po zachodnio - niemieckim, trzeci i kruszy się. Duża ilość głosów, ja-kie uzyskały w wyborach partie lewicowe, wywołała konsternację w Waszyngtonie. „Ja-ponia skierowała się dzisiaj nieco na lewo — pisał ostatnio z Tokio korespondent ame-rykańskiej agencji prasowej United Press. So-cjaliści zdobyli dostatecznie dużo miejsc, by za-blokować spodziewaną akcję konserwa-tów na rzecz rewizji konstytucji”. Rewizja ta miała stworzyć podstawy na rzecz militarya-cji Japonii. A jeśli w tej dziedzinie wytoniły się tak istotne przeszkody — to coraz mniej-szą wartość zaczynają przedstawiać ame-rykańskie projekty militarnych ugrupowań na Dalekim Wschodzie, łącznie z ostatnim pla-nem utworzenia tzw. „sektu NATO”.

*) domieszczenie na liny pod pokładem.

Więcej młodzieży w salach sportowych -mniej chuliganów na ulicach naszych miast

POZIOM SPORTU W SZKOLACH PODSTAWOWYCH POZOSTAWIA JESZCZE WIELE DO ZYCZENIA. NIE DZIWI SIĘ TEMU, BO NAUCZYCIELE WYCHOWANIA FIZYCZNEGO ZE WZGLĘDU NA OGRANICZONY CZAS, W KTÓRYM MUSZA ZAMKNAĆ OKREŚLONY PROGRAM SZKOLNY. LUB NA WYSTĘPUJĄCY CZĘSTO BRAK ODPOWIEDNICH KWALIFIKACJI INSTRUKTORSKICH W W POSZCZEGÓLNYCH GALEZACH SPORTU. NIEMO NAJLEPSZYCH CHĘCI I ZAPĘTU NIE MOGA SZEROKO ROZWIĄC DZIAŁALNOŚCI SPORTOWEJ.



Tym cenniejsza jest inicjatywa sportowców STOCZNI IM. KOMUNY PARYSKIEJ w Gdyni, którzy objeli patronat nad młodzieżą SZKOŁY TPD NR 18. Sekcje: gimnastyczna, lekkoatletyczna i piłki ręcznej utworzyły więc w tej szkole sekcje młodzieżowe, zgrupowane w szkolnym klubie sportowym „Stal”. Sytuacja ta jest cenniejsza, ale nie oznacza, że młodzież nie ma problemów. Oto bowiem każda z tych sekcji grupuje ponad 50 młodych chłopców i dziewcząt.

Entuzjazm uczniów jest wielki. Chłopcy i dziewczęta, którzy dotychczas po zajęciach szkolnych uganiali się po podwórku, dziś znaleźli w sekcjach sportowych nie tylko zdrową rozrywkę, ale i szansę na rozwój fizyczny. A to przecież chłodziło inicjatywom tej pięknej akcji. Młodzież bowiem poznaje sport najlepiej w wieku 12-14 lat. Rozpoczęcie ćwiczeń w tak młodym wieku jest gwarancją osiągania dobrych wyników w latach późniejszych.

Pisaliśmy „osiąganie wyników”, co przecież oznacza „wyczyn”. Nie obawiamy się tego sformułowania. Ono wcale nie stoi na przeszkodzie masowości. Przeciwnie, stano w propagandę umasowienia ruchu sportowego. W sekcjach szkolnych „Stali” już dziś po kilkunastu treningach wyrastają talenty sportowe, które przy odpowiedniej pracy wyrosną na przyszłych mistrzów.

Praca działaczy „Stali” prowadzona jest w oparciu o doświadczenia i wiedzę lekarza sportowego dr Gdania, co gwarantuje kierowanie młodzieży do dyscyplin specjalnie jej odpowiadających, ze względu na warunki fizyczne.

Nie jeden z nas zada tu pytanie: a co z nauką? Nie obawiamy się. Warunkiem na leżenie do sekcji sportowej jest posiadanie dobrych stopni. Wśród młodych sportowców obowiązuje hasło „Ani jednego stopnia niedostatecznego”. Ze tak jest, wykazują „wywiadówki”. Wtedy też u wielu rodziców przyska obawa o postępy w nauce syna czy córki.

Pisać o tym, że inicjatywa sportowców stoczni jest cenna, pożyteczna itd. — chyba nie trzeba. Chodzi o to inne go — kto następny podejmie inicjatywę „Stalowców”? Kto następny realizować będzie hasło — „Więcej młodzieży w salach sportowych



Po II Zjeździe

Gdańska organizacja ZMP W SPORCIE

II Zjazd Związku Młodzieży Polskiej postawił przed całą organizacją obowiązek serdecznej troski o rozwój ruchu sportowego, jako najlepszej formy zdrowej i kulturalnej rozrywki, a także jako wypróbowanego środka wychowania młodzieży. Znalazło to wyraz w uchwale II Zjazdu, w której m. in. czytamy: „Zjazd wzywa wszystkich członków ZMP i całą młodzież do czynnego uprawiania sportu i przysposobienia do pracy i obrony kraju i uważa w tym celu za konieczne wzmocnienie pracy organizatorskiej i ideowo-wychowawczej ZMP w ruchu sportowym”.

Od chwili zakończenia II Zjazdu minęły 3 tygodnie, i już można zauważyć pewną poprawę w pracy ZW ZMP na odcinku kultury fizycznej. Kierownik wydziału KF i sportu tow. Andrychowscy

oraz instruktor Skonka przytoczyli kilka przykładów, z których można wnioskować, że kierownice Instancje ZMP naszego województwa zaczynają bardziej poważnie traktować zagadnienia sportowe, o czym świadczy m. in. zorganizowanie w początkach lutego pierwszego w naszym województwie koła LZS przy Zarządzie Powiatowym w Przysławiu Gdańskim, wybudowanie przez ZMP-owców elbląskiej „Stali” ogrodzenia do lodowiska hokejowego, świadczą o tym również napływające zgłoszenia aktywistów ZMP-owskich, pragnących brać czynny udział w życiu sportowym.

— Z uwagą śledziliśmy obrady II Zjazdu — powiedział tow. Andrychowscy — i głęboko wzięliśmy sobie do serca słowa służby krytyki, jakie padały w czasie dyskusji pod adresem młodzieżowego aktywu sportowego. Zdajemy sobie sprawę z tego, że wszystkie niedociągnięcia w pracy ZMP-owskiej w dziedzinie wychowania fizycznego tak bardzo krytykowane na II Zjeździe, oraz na łamach prasy odnoszą się również i do nas. Bo my także nie pracowaliśmy należycie, za małą pomocą okazując sportowcom naszego województwa.

Aktyw sportowy ZW ZMP ustalił plan pracy na najbliższy okres. W pierwszym poło-wie marca zorganizowane zostaną plenarne zebrania powiatowych i miejskich zarządów ZMP, na których omawiane będą sprawy sportowe. Poza tym zorganizowane zostaną i uaktywnione istniejące już ZMP-owskie zespoły sportowe, które będą się znajdować przy wszystkich zarządach powiatowych i miejskich ZMP, przy sekcjach sportowych i wie-

szczył zakładach pracy, jak np. w Stoczni Gdańskiej, Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni, Zakładach Mechanicznych w Elblągu itd. Zespoły te będą pomagać w realizacji planów pracy poszczególnych zrzeszeń i kół, pomagając one organizować nowe koła sportowe, propagować będą imprezy masowe, wykorzystując w tym celu gazetki ścienne i radiowęzły, organizować one będą również zawody propagandowe. Zespoły te pomagając będą wydziałowi KF i sportu ZW ZMP oraz innym instancjom organizacji ZMP w werbowaniu aktywów młodzieży na wszelkiego rodzaju kursy sportowe i turystyczne. Pierwszy taki kurs odbędzie się już w tych dniach w Elblągu.

Wydział KF i sportu ZW ZMP przystąpił również do tworzenia kół sportowych przy zarządach powiatowych i miejskich ZMP oraz organizowania spotkań młodzieży z oficerami Wojska Polskiego przed naborem do szkół oficerskich.

Jak widzimy, początek zrobiono. Kierownictwo ZMP w naszym województwie wykonało pierwsze kroki. W II Zjeździe ZMP i przystąpiło do ich realizacji.

Czy jednak zapal do pracy trwać będzie długo? Czy nie zajądą znowu jakieś „trudności”, które przeszkodzą aktywiście w ZW ZMP w wykonaniu planów?

Opracowanie planów — to jeszcze nie wszystko. Trzeba je realizować. Dotyczy to wydziału kultury fizycznej i sportu ZW ZMP jak i zarządów powiatowych i miejskich tej organizacji. Dotyczy to oczywiście również szeregowych członków organizacji ZMP, którzy w równym stopniu odpowiedzialni są za wykonanie tych planów.

I jeszcze jedno. Młodzież sama musi więcej wykazywać inicjatywy i domagać się od swych instancji kierowniczych udzielania jej pomocy w sporcie.

PS: W tych dniach, poszczególnie sekcje sportowe WKKF przeprowadzały zebrania plenarne, na których wybierano nowe zarządy. To warzyse z ZW ZMP winni więc wytypywać do nowo-wybranych władz sportowych poszczególnych sekcji swoich przedstawicieli zainteresowanych danymi dziedzinami sportu. Pomocze to naszym zdaniem — aktywni ZMP w ścisłym powiazaniu swojej pracy ze społecznymi sekcjami sportowymi, a tym samym przyczyniając się do lepszego zrozumięcia potrzeb sportowców, którzy w obywatelskiej wielkości są młodzi chłopcy i dziewczęta.



Fragment meczu Polska—Niemcy zach.

Po zwycięstwie nad Niemcami nieoczekiwana porażka hokeistów polskich z reprezentacją Szwajcarii

Po dobrych poprzednich meczach, tym razem nie powiodło się polskiej drużynie, która w spotkaniu ze Szwajcarią zeszła z lodu pokonana 2:4. Zespołowi naszemu zabrakło tym razem pełnej koncentracji w grze, czego najlepszym dowodem jest fakt, że przeciwnicy zdobyli decydujące prowadzenie 3:1 w momencie, gdy grali w czwórce przeciw naszej piątce.

Inna sprawa, że na losach spotkania zaważyła w dużym stopniu 14 min. ostatniej trzeciej, kiedy to przy stanie 2:1 dla Szwajcarów sędzia bramkowy nie zauważył prawidłowo strzelonej bramki przez Polaków. Krąpek odbił się bowiem wewnątrz bramki i wypadł w pole.

Przez wszystkie trzecie gra była wyrównana tak pod względem przebiegu spotkania, jak i umiejętności obu zespołów. Podobnie jak w poprzednim meczu z ZSRR, Polacy nie wykorzystali wielu dogodnych sytuacji, czemu w głównej mierze stał na przeszkodzie doskonały bramkarz Szwajcarów Riesen. To samo mogą zresztą powiedzieć przeciwnicy, bowiem

nasz Koczab również w wielu wypadkach wykazywał doskonały refleks. Drużyna nasza grała dobrze, nie starczyło o jednak tym razem na pokonanie bardziej rutynowanego przeciwnika.

Bramki dla Polski zdobyli: Wróbel II i Nowak. Dla Szwajcarów: Otto — 2 oraz Cattin i Golaz.

NIEMCY ZACH. — FINLANDIA

W Krefeld 5 tys. widzów okłaskiwało łatwe zwycięstwo Niemiec zach. z najsłabszą drużyną tej grupy — Finlandią — 7:1. Gra była nieciekawa, zaczynał obu zespołów były chaotyczne i jedynie w ostatniej trzeciej było kilka skądnych akcji. Niemal przez cały czas gospodarze mieli przewagę, a Finowie mogli zawiązać dobru bramkarzowi Vittal, że nie przegrali w jeszcze wyższym stosunku.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Egen — 2 oraz Beck, Sepp, Pescher, Gutowski i Eggbauer. Jedyną bramką dla Finów padła z samobójczego strzału Eckstela.

CSR — SZWECJA

Najciekawszym spotkaniem piątego dnia był niewątpliwie mecz CSR ze Szwecją. Jego wynik jest przy tym w dużej mierze decydujący o zajęciu trzeciego miejsca. Po zwycięstwie CSR — 6:5 szanse Szwedów zmniejszyły się poważnie, bowiem mieli oni jeszcze mecz z Kanadą.

Bramki dla zwycięzców zdobyli: Barton — 2 oraz Sekyra, Danda, Zabredsky i Telman. Dla Szwecji: Carlsen i Thunman po 2 oraz Oeberg.

Dziś Polska — Finlandia

Dzień dzisiejszy posiada dla naszych hokeistów decydujące znaczenie. Spotykają się oni z jak dotychczas najsłabszym zespołem turnieju — reprezentacją Finlandii. Pokonanie hokeistów fińskich leży w możliwościach naszego zespołu. Jest jednak pewne „ale”. Przecież tak samo mówili się przed meczem ze Szwajcarami. Jednak wynik był inny. To przecież my zeszliśmy z lodu pokonani!

Pamiętamy, że kierownicy zespołu radzieckich hokeistów oświadczyli w Warszawie, po meczu z Polską, że pokonanie Finów leży w naszym zasięgu możliwości. Oby tak było naprawdę. Wierzymy, że cały nasz zespół da z siebie wszystko, aby ze spotkania tego wyjść zwycięsko, aby nie powtórzyła się historia „szwajcarska”, kiedy to w okresie, w którym na lodzie było tylko czterech Szwajcarów, traciliśmy bramki.

Nie ulega wątpliwości, że dziś tysiące sympatyków sportu śledzić będą przy głośnikach radiowych przebieg tego spotkania, z wiarą że konie audycji będzie tak radosny jak w spotkaniu Polska — Niemcy zach.

Przed rozgrywkami

o Puchar Polski

**W niedzielę
Kolejarz Arka —
Kolejarz Leszno**

Piłkarze III ligowego zespołu Kolejarza Arka Gdynia już w dniu 13 marca br. rozegrali spotkanie o Puchar Polski na szczeblu centralnym. Przeciwnikiem Kolejarzy będzie drużyna krakowskiej Sparty, która w ubiegłym sezonie piłkarskim opuszczała szeregi I ligi. Zawodnicy Kolejarza pilnie przygotowują się do tego spotkania, a czas poprzedzający wykorzystują na treningi i mecze towarzyskie.

W najbliższą niedzielę rozegrają oni spotkanie towarzyskie ze swymi imiennikami z Leszna. Mecz odbędzie się o godz. 14. na stadionie Sparty.



Trener J. BIANKA



BIALY

WIELGOSZ

SOCZEWIŃSKI

CYRZON

MILEWSKI



SEBASTIAŃSKI

BANKOWSKI

POLEKSI

ZIELIŃSKI

SZYMAŃSKI

Najlepsi szermierze Francji startują w II MISM

Biuro Organizacyjne II Międzynarodowych Igrzysk Sportowych Młodzieży otrzymało zgłoszenie Francuskiej Federacji Szermierczej. Francja, która reprezentuje czołową szermierzczą światła zgłosiła na zawody w Warszawie 12 zawodników, po trzech w szabli, szpadzie i florecie. Start najlepszych szermierzów francuskich będzie niewątpliwie jedną z głównych atrakcji II MISM.

Również stosunek matych punktów uległby znacznej poprawie, gdyby nie naszym nieuzasadnione przyznanie walkoweru drużynie CWKS 20:0.

Skończmy jednak rozważania mistrzowskie. Ważne